

demecum T. Wierzbowskiego, wreszcie encyklopedie staropolskie i słowniki językowe, zwłaszcza te obejmujące słownictwo staropolskie.

Podsumowując, wypada pokreślić, że jest to pierwsza inicjatywa w zakresie publikacji testamentów z obszaru Wielkopolski właściwej (P. Klint już wcześniej opublikował pochodzące stąd dwa testamenty<sup>7</sup>), i podnieść mimo wszystko duży trud włożony w przygotowanie edycji. Równocześnie jednak trzeba stwierdzić, że wymienione wyżej braki kwerendy, liczne błędy w odczytach, nazwach i lokalizacji miejscowości oraz wszelkie inne potknięcia, spowodowane zwłaszcza zbyt małym doświadczeniem paleograficznym i niewystarczającą akrybią oraz nieznaną literaturą, bardzo poważnie obniżają wartość naukową edycji. Jeżeli P. Klint pracuje nad dalszym ciągiem swego wydawnictwa, powinien w następnym jego woluminie koniecznie zamieścić *errata* do omawianego tu tomu i teksty testamentów teraz pominięte.

Warto też w tym miejscu sformułować pewne postulaty dotyczące kontynuacji wydawnictwa wielkopolskich testamentów. Po pierwsze dobrze byłoby pod kątem poszukiwania testamentów przejrzeć istniejące bazy informacyjne – a więc Teki Dworzaczka, wyniki tzw. kwerendy wiejskiej (kartoteka w poznańskim Archiwum Państwowym), katalogi i inwentarze różnych zbiorów akt (m. in. podworskich), a także odpowiednie, w sumie bardzo nieliczne, opracowania. Po wtóre należałoby przeprowadzić pełną, systematyczną kwerendę wszystkich wielkopolskich ksiąg grodzkich odpowiednich serii, w ramach okresów ćwierć- lub półsekularnych. Można byłoby także skorzystać z wyników kompletnych poszukiwań przeprowadzonych przez niżej podpisanego w księgach grodzkich i ziemiańskich wschowskich (dla lat 1667-1793) i kościańskich (dla lat 1672-1793) oraz w licznych księgach pozostałych grodów z XVIII w. w różnych, wycinkowych już zakresach czasowych. W trakcie tej kwerendy należałoby rejestrować testamenty nie tylko szlachty, ale i duchownych, mieszczan, chłopów czy Żydów, które w przyszłości powinny zostać wydane osobno. Po trzecie należałoby zdecydować się, czy publikować wszystkie odnalezione testamenty szlacheckie, czy tylko ich wybór. W pierwszym przypadku, ze względu na liczbę takich dokumentów (szacowaną przez nas, po bardzo wstępnym rozpoznaniu zasobu ksiąg grodzkich z XVI-XVIII w., na ogółem ok. 1800 pozycji), szczególnie dużą zwłaszcza w XVIII stuleciu, należałoby się zastanowić nad formą ich wydawania (np. starsze w tomach dla całej Wielkopolski, późniejsze w tomach dla poszczególnych województw albo nawet powiatów) i (lub) ich zakresem chronologicznym. Być może trzeba będzie część materiału drukować tylko w regestach. Odczytów testamentów spisanych w całości lub we fragmentach w językach łacińskim i niemieckim należałoby dokonać koniecznie z pomocą lub przy konsultacji odpowiednich specjalistów – filologa klasycznego, germanisty. Równoległe z kontynuacją wydawnictwa testamentów z XVII w. – albo nawet przed nią – dobrze byłoby wydać mniej liczne teksty z XVI w. Przedtem należy jednak dokładnie sformułować zasady publikacji, starając się do minimum ograniczyć odstępstwa od wspomnianej wyżej instrukcji wydawniczej. Wydawaniu testamentów drukiem powinno towarzyszyć zamieszczenie pewnej liczby reprodukcji tekstów i podobizn testatorów lub osób wzmiankowanych w testamentach. W omawianym tomie brak ilustracji, tylko na okładce został umieszczony jeden staropolski konterfekt.

Zbigniew Chodyła (Poznań – Zielona Góra)

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego. Lata 1696-1732, wyd. Michał Zwierycki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, ss. 1204 + 16 ilustracji w tekście.

Sejmiki w pierwszej Rzeczypospolitej były, jak powszechnie wiadomo, organem samorządu szlacheckiego oraz instrumentem wykonywania i kontroli władzy politycznej w państwie poprzez wybieranych przez nie posłów na sejm. Dlatego akta tej jednej z podstawowych instytucji pań-

<sup>7</sup> Testament Zofii ze Smoszewskich Pogorzelskiej z 1658 roku, *Genealogia. Studia i Materiały Historyczne* 13, 2001, s. 117-128; Testament Krzysztofa na Międzychodzie Unruza z 1686 r., tamże 16, 2004, s. 119-128.

stwowych, w szczególności uchwały i instrukcje sejmikowe, przedstawiają dla historyków doby staropolskiej dużą wartość badawczą. W poważnym stopniu ukazują poglądy szlachty na niemal wszystkie zasadnicze problemy życia państwa i społeczeństwa: ustrojowe, polityczne, gospodarcze, społeczne, zwłaszcza dotyczące skarbowości i wojska, a nawet kulturalne i religijne. Szczególne znaczenie mają akta tych spośród blisko siedemdziesięciu partykularnych sejmików, które ze względu na strukturę społeczno-majątkową związanej z nimi szlachty bardziej opierały się rosnącemu wpływowi magnaterii i były jeszcze stosunkowo długo niezależne; ich uchwały w większym stopniu niż gdzie indziej odzwierciedlały nastroje i dążenia szlacheckiej większości. Do takich należał wspólny sejmik ziemski dwóch województw właściwej Wielkopolski (poznańskiego i kaliskiego) w Środzie. Potrzeba kompletnego wydania jego akt jest więc jak najbardziej uzasadniona. Dopiero jednak po przeszło pół wieku od ogłoszenia przez Włodzimierza Dworzaczka dwuczęściowego tomu zawierającego akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego z lat 1587-1632 ukazała się dedykowana pamięci tego wybitnego historyka (w dwudziestolecie jego śmierci) omawiana tu ich edycja przygotowana przez Michała Zwierzykowskiego. Wiąże się bowiem wyraźnie z pracami Wydawcy nad dziejami sejmiku średzkiego i Komisji Skarbowej Poznańskiej, jego agendy w zakresie administracji i sądownictwa skarbowego, w dobie saskiej<sup>1</sup>. Dlatego M. Zwierzykowski zapowiada w Przedmowie najpierw wydanie kolejnego tomu akt sejmików z lat 1733-1763, w większości (podobnie jak sejmy) zerwanych, a także opracowanie na podstawie tych źródeł dwóch monografi tegoż sejmiku czasów saskich, przy czym pierwsza, dotycząca lat 1696-1732, będzie osobną książką, a druga obszernym wstępem do edycji źródłowej stanowiącej bezpośrednią kontynuację omawianego tu wydawnictwa. Stwierdza tam również, że przygotowuje materiały z doby panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, a w dalszej przyszłości zostaną zebrane i opublikowane akta sejmikowe z lat 1633-1695 (*recte* 1632-1695).

M. Zwierzykowski objął swym wydawnictwem bardzo obszerną i różnorodną dokumentację w postaci: 1) laudów i instrukcji sejmikowych, uchwalanych i spisanych przez sejmik, przy czym chodzi o instrukcje dawane nie tylko posłom na sejm, ale i przedstawicielom sejmiku wysyłanym do króla, prymasa, kanclerza, hetmana i innych osób, w celu prezentacji i załatwienia spraw istotnych dla województw i nieraz uzyskiwanych przez takie poselstwa sejmikowe odpowiedzi; 2) uniwersałów króla i prymasa, marszałków i funkcjonariuszy sejmików i innych osób (wydawanych w celach politycznych i proceduralnych); 3) korespondencji: listów od króla (instytucjonalnych do miejscowych potentatów – senatorów, dygnitarzy i urzędników, listów wierzytelnych, czyli kredensów i instrukcji dla posłów królewskich); listów od prymasa, senatorów duchownych i świeckich (tzw. wotów), ministrów; listów różnych wysoko postawionych osób (np. królowej Marii Kazimiery, wdowy po Janie III i jego synów); listów od dygnitarzy i urzędników; listów innych sejmików do sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego i tegoż do nich; listów instytucji (jak jego agenda – Komisja Skarbowa Poznańska) do sejmiku; 4) mów sejmikowych marszałków lub posłów sejmikowych wysyłanych do króla, indywidualnych manifestacji i remanifestacji, protestacji związanych z działalnością sejmikową, recessów, pozostających w ścisłym związku z konkretną uchwałą sejmikową lub nawet zrywających sejmik, fragmentów diariuszy sejmikowych oraz relacji i informacji o obradach sejmiku, zawartych również we fragmentach tzw. listów pisanych i prasy. Gdy idzie zatem o zakres rzeczowy publikowanych materiałów, Wydawca, wzorem S. Kutrzeby, A. Przybosia i W. Dworzaczka, przyjął koncepcję maksymalistyczną, acz z pewną różnicą (po raz pierwszy w edycji akt sejmiku istotną jej część stanowi korespondencja, ukazująca wiele aspektów organizacji i funkcjonowania tej zarazem państwowej i samorządowej instytucji). Źródła te zostały odnalezione w archiwach państwowych w Poznaniu (głównie w zespole ksiąg grodzkich), Warszawie (AGAD), Gdańsku i Toruniu, a także w bibliotekach: Czartoryskich, Ossolińskich, Raczyńskich, Kórnickiej,

<sup>1</sup> M. Zwierzykowski, Komisja Skarbowa Poznańska. Z dziejów sejmikowej administracji i sądownictwa skarbowego w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku, Poznań 2003; tenże, Sejmik województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696-1702, w: Scripta minora, t. IV, Poznań 2006, s. 403-492, oraz kilka innych artykułów poświęconych tej problematyce.

Jagiellońskiej, Narodowej, Uniwersytetu Warszawskiego (w różnych zespołach i zbiorach). Są to, jak już wspomniano, w większości teksty oryginalne (głównie rękopisy, ale w pewnej, dużo mniejszej części, starodruki) oraz ich osiemnastowieczne kopie. Warto przy tym podkreślić, że o ile takie rodzaje aktów, jak zwłaszcza uniwersały, lauda i instrukcje sejmikowe zachowane są przeważnie w archiwach, o tyle bardzo bogate inne (jak listy, mowy) występują w dużym rozproszeniu głównie w bibliotekach. Wydawca ułożył zebrany materiał według chronologii i rodzajów sejmików (każdy sejmik otrzymał kolejny numer rzymski) oraz samych akt (numerowanych cyframi arabskimi, odrębnie dla każdego zgromadzenia sejmiku), wyliczając i te wszystkie sejmiki, których akt nie znalazł, ale o których wiedział skądinąd. Pod tytułami poszczególnych tekstów zostały podane odsyłacze do podstaw, przeważnie rękopiśmiennych, poza stosunkowo nielicznymi przypadkami oryginalnych druków lub (w jednym przypadku) drukowanej edycji.

Wydawnictwo składa się ze wspomnianej już Przedmowy (s. VII-XVI), Wykazu skrótów (s. 1-2), zestawu wykorzystanej literatury (s. 3-4), właściwej edycji Akt sejmikowych (s. 5-1102), indeksów geograficznego (s. 1105-1126) i osobowego (s. 1127-1155), poprzedzonych własnym wykazem skrótów (s. 1103), nadto Spisu ilustracji (s. 1157-1158). Pierwszy z indeksów, obejmujący nazwy geograficzne i topograficzne, poszerzony został o urzędy, co nadaje mu charakter topograficzno-rzeczowy. Dzięki temu ułatwi on, według M. Zwierzykowskiego, przeszukiwanie tekstów pod kątem sporządzania lub korygowania spisu urzędników i odszukiwania osób występujących w źródłach wyłącznie pod określeniem piastowanego urzędu. Drugi, osobowy, wykazuje alfabetycznie występujące w aktach sejmikowych postaci zestawione według nazwisk z konkretnym tytułem lub urzędem. Brak właściwego indeksu rzeczowego, niezbędnego w wydawnictwie źródłowym tego typu, Wydawca tłumaczy brakiem miejsca i zamiarem zamieszczenia go w drugim, zapowiadany tomie akt sejmikowych z lat 1733-1763. Całe wydawnictwo otrzyma zatem wspólny taki indeks.

W Przedmowie M. Zwierzykowski omówił pokrótce historię wydawania akt sejmikowych w Polsce, toczoną w związku z tym od lat 1880-1881 dyskusję nad zasadami wydań, najważniejsze edycje oraz cząstkowe pod względem chronologicznym i problemowym opracowania dziejów sejmików wielkopolskich. Następnie zaprezentował zawartość swej edycji. Z podanych tam informacji, ze spisu treści, a przed wszystkim z analizy liczby i treści samych akt sejmikowych, wynika, że wydanie objęło 729 tekstów z lat 1696-1732, czyli z czasu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego i z okresu panowania Augusta II. Stanowią one zróżnicowaną pod względem rodzajów i objętości dokumentację większości z 209 zgromadzeń sejmiku województw właściwej Wielkopolski oraz jednego generalnego całej prowincji wielkopolskiej szerzej rozumianej (6 województw), odbytego w 1702 r. pod Kołem. Według przyjmowanej w historiografii klasyfikacji rodzajów zgromadzeń (sejmików) proporcje między nimi były według Wydawcy następujące: przedsejmowe (w liczbie 29, w tym 3 przed walnymi radami, 1 predelekcyjne, 6 powtórných i 1 trzecie), posejmowe czyli relacyjne (14, w tym 1 powtórne), deputackie (36), gospodarskie (16), nadzwyczajne – obejmujące zgromadzenia zwoływane przez króla lub inne osoby oraz zjazdy zbierające się podczas konfederacji, rokoszu i zamieszek wewnętrznych, na pospolite ruszenie, popisy, okazowania, odbywające się zarówno w Środzie, jak i tam wszędzie, gdzie je z powodu epidemii w Środzie przeniesiono lub gdzie król lub kasztelanowie naznaczyli pospolite ruszenie, np. w obozach pod Kołem 15 V 1697, Ostrowcem Świętokrzyskim 12 IX 1702, Buszewem 28 VII 1704, Cieśłami 4 VIII 1704 r. (25) i najliczniejsze sejmiki z limity (88). W świetle tego zestawienia w sumie odbyłyby się 208 zgromadzeń, chociaż M. Zwierzykowski rejestruje ich w właściwej części publikacji 209, nie wyjaśniając jednak, skąd się wzięła ta różnica. Jak wynika z treści wydawnictwa dla 32 sejmików nie zachowały się ich akta, ale sam fakt ich odbycia znany jest M. Zwierzykowskiemu skądinąd. Jednak spośród tych ostatnich tylko dla 4 podaje źródła wiadomości o nich w postaci danych z akt następnego sejmiku i innych, ale już nie sejmikowych. Można się jedynie domyślać, że informacje o odbyciu pozostałych pochodzą m. in. z regestów różnych akt zawartych w Tekach Dworzaczka. Wydawca powinien też wyjaśnić, dlaczego nie ujął akt sejmików elekcyjnych odbywanych w Poznaniu, Kaliszu i Wschowie, wybierających kandydatów na ziemskie urzędy sądowe; sejmiki te uwzględnił w swym wydawnictwie W. Dworzaczek. Według stwier-

dzenia M. Zwierzykowskiego, ze wspomnianej ogólnej liczby 729 tekstów akt sejmikowych, 419 wydanych zostaje z oryginałów (w tym kilkanaście także z ekstraktów wierzytelnych z akt grodzkich), a 310 na podstawie współczesnych kopii z osiemnastowiecznych rękopisów (niejednokrotnie zachowanych w kilkunastu egzemplarzach).

Zadeklarowana przez Wydawcę w Przedmowie i stosowana w części właściwej zasada przyjęcia za podstawę edycji jednego, najlepiej zachowanego spośród kilku odnalezionych tekstów oryginalnych, bez porównywania go z pozostałymi oryginałami bądź kopiami i niepodawania o nich informacji, chociaż formalnie zrozumiała, merytorycznie jest według nas niesłuszna. Nie przekonuje też jej uzasadnienie tym, „że wysiłek włożony w przeprowadzenie tych procedur byłby nazbyt czasochłonny (z uwagi na liczbę tekstów) i niewspółmierny do potencjalnych korzyści”, a także już zbyt dużymi rozmiarami edycji. Zwłaszcza w zestawieniu z wiadomością o stosowaniu przy przedruku tekstów wydawanych tylko z kopii zasady podawania obok opisu podstawy edycji informacji o wszystkich kolejnych, odpowiednio ponumerowanych, rękopisach kopii, nawet z zaznaczeniem „w przypadkach tego wymagających” w przypisach najważniejszych odmierek tekstowych. Naszym zdaniem, pomijając żmudne porównywanie tych tekstów, należało jednak koniecznie odnotować ich występowanie we wszystkich księgach grodzkich wielkopolskich, zwłaszcza w postaci oryginałów (na sejmikach sporządzano bowiem – co potwierdza także M. Zwierzykowski – niemal z reguły po kilka egzemplarzy laudów i instrukcji, nadając im oryginalny charakter przez umieszczenie na nich podpisu i pieczęci marszałka, a później niekiedy także i asesorów) lub nawet ich kopii (np. w formie uwierzytelnionych ekstraktów z ksiąg grodzkich poznańskich i kaliskich), znanych z oblat w księgach innych grodów. Z 424 wielkopolskich ksiąg grodzkich, w tym 404 z serii relacji, zachowanych w indukcie i protokołach, oraz 20 ksiąg ekstraktów, dissolutów, laudów, mandatów, uniwersałów z lat 1696-1732, które należałoby systematycznie przejrzeć, jako na pewno lub prawdopodobnie zawierające akta sejmikowe, Wydawca wedle naszych ustaleń objął efektywną, a w każdym razie znajdującą odbicie w publikacji, kwerendą (której kryteriów nie objaśnia) tylko 61, w tym 21 poznańskich, 16 nakielskich, 9 kaliskich, 7 wschowskich, 4 waleckie i po 2 kościańskie i konińskie, pomijając zupełnie pyzdrowskie (3 szczęśliwie zachowane), gnieźnieńskie i kcyńskie. Faktycznie przejrział znacznie więcej ksiąg. Wskazuje na to odnotowanie występowania akt sejmikowych w jeszcze 16 innych księgach grodzkich (w tym 3 poznańskich, 5 waleckich, 1 kaliskiej, 4 nakielskich, a także 1 gnieźnieńskiej i 2 kcyńskich) w Aneksie I (Chronologia zjazdów sejmikowych województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1684-1768) do jego książki o Komisji Skarbowej Poznańskiej oraz dodatkowo jeszcze 21 ksiąg grodzkich (w tym 1 gnieźnieńskiej) z tegoż okresu w bibliografii tej pracy. Zdają się to również w pewnym stopniu potwierdzać jego wpisy w archiwalnych rotulusach niektórych innych ksiąg, w których znalazł także akta znane mu już zapewne wcześniej lub też nie znalazł odpowiednich materiałów. Tych faktów nie odnotował on jednak w wydawnictwie, przy przyjęciu wspomnianej wyżej zasady edycji jednego tylko przekazu oryginalnego bez wspomniania o innych oryginałach. Według naszego rozpoznania treści poważnej części z tych ksiąg grodzkich wielkopolskich możemy stwierdzić, że M. Zwierzykowski i tak pominął faktycznie jeszcze co najmniej 65 woluminów z tego okresu, a może nawet prawie tyle samo, ile ich w sumie (98) wykazał w tej edycji źródłowej i wspomnianej pracy. W pominiętych tomach znalazłby zapewne oprócz znanych mu już materiałów także nieznanne akta sejmikowe. Jego kwerenda w aktach grodzkich wielkopolskich była więc jednak niepełna i selektywna. Wśród wszystkich wspomnianych 98 ksiąg grodzkich wielkopolskich poza poznańskimi i kaliskimi (wykorzystanymi w liczbach 27 i 10), objął nią księgi grodów mniejszych (5 kościańskich, 9 wschowskich, 15 waleckich, 2 konińskie, 2 gnieźnieńskie, 2 kcyńskie, 24 nakielskie) i objętościowo przeważnie dużo mniejsze, w tym kilka mających charakter fascykułów zawierających wyłącznie lub przeważnie akta sejmikowe. Przy tym jeden z aktów (poz. XXXVII/3) zaczerpnął on z współczesnej kopii (rkps 231 Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu<sup>2</sup>), dając jej pierw-

<sup>2</sup> Jest to zbiór kopii laudów sejmikowych województw poznańskiego i kaliskiego z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1598-1730, stanowiący (co potwierdza wytłoczony na skórzanej oprawie superekslibris) własność Stefana Garczyńskiego (ok. 1684 – 1755), podówczas kasztelana gnieźnieńskiego (1729-1737),

szeństwo przed oryginałami zachowanymi w księgach grodzkich kościańskiej, wschowskiej i konińskiej<sup>3</sup>, co jednak klóci się z przyjmowaną powszechnie zasadą opierania wydania na przekazach prymarnych.

To pominięcie w kwerendzie poważnej jeszcze liczby ksiąg grodzkich wielkopolskich oraz wspomniane nienotowane występowania w nich innych oryginałów akt sejmikowych i ich ekstraktów (uwierzytelnionych urzędowo kopii), w tym uniwersałów zwoływających sejmiki, zachowanych w księgach poszczególnych grodów (powiatów), w dużej części zapewne nawet znanych M. Zwierzykowskiemu, spowodowało dla ich wydawnictwa podwójnie niedobry skutek.

Po pierwsze chodzi o nieuwzględnienie pewnej liczby występujących w tych księgach, a nieznanach skądinąd akt sejmikowych, chociaż może nie tak ważnych, jak uniwersały, lauda i instrukcje. Teraz można stwierdzić, że uwadze Wydawcy w dwóch znanych mu księgach uszło 5 akt. Najpierw: cztery identyczne, spisane w języku łacińskim manifestacje (Kościan Gr. 133, k. 163-163v), zanesione indywidualnie przez czterech szlachciców, Wojciecha Hiacynta Malczewskiego, Andrzeja Lisieckiego, Jakuba Śliwnickiego i Władysława Skoroszewskiego, którzy złożyli w nich poparte odprzysiężeniem rezygnacje z funkcji sędziów kapturowych ziemi wschowskiej, powierzonych im przez sejmik predelekcyjny w Środzie 21 V 1704 r., zwołany za uniwersałem prymasa Michała Radziejowskiego (z 17 V tr.), a popierający wybór na tron Stanisława Leszczyńskiego. Rezygnacje te uzasadniali wyborem na owe funkcje dokonany podczas ich nieobecności na sejmiku odbytym „w rozerwaniu” (*in scissione celebrata*) i wbrew prawom oraz z naruszeniem prawa jeszcze żyjącego pierwszego wybranego króla<sup>4</sup>. Następnie Wydawca pominął także informację o sejmiku relacyjnym w Środzie z 4 II 1727 r. (Gniezno Gr. 164, k. 130-130v, 144a-144av). Takich przypadków przy wspomnianym nieobjęciu kwerendą jeszcze znacznej liczby ksiąg może być jednak więcej.

Po wtóre tracimy możliwość śledzenia przestrzegania formalnie powszechnej i obowiązkowej, wynikającej z prawa i zwyczaju praktyki wysyłania akt sejmikowych do kancelarii poszczególnych grodów (powiatów)<sup>5</sup> okręgu sejmikowego, w których dla informacji miejscowej szlachty ogłaszano je publicznie poprzez woźnych<sup>6</sup>, a także następnie informowano o ich treści w parafiach. Tym samym Wydawca nie uwidoczniał występowania lub braku akt danego sejmiku w księgach poszczególnych grodów. Ich brak może wynikać nie tylko ze zniszczenia lub zaginięcia niektórych ksiąg, ale także chyba nawet niekiedy z celowego i świadomego nieoblatowania w nich niektórych akt ze względu na naciski rywalizujących stronnictw politycznych wywierane na pisarza lub regenta, kierownika kancelarii grodzkiej, względnie jej sulpicantów, a wreszcie z ich osobistych poglądów<sup>7</sup>. Jest on zapewne jednak głównie rezultatem niedbalstwa urzędników. Aczkolwiek bowiem komplety oblatowanych kopii akt sejmikowych, mających w wielu przypadkach – jak wyżej wspomniano – charakter oryginałów, powinny się w zasadzie znaleźć w każdym z grodów wielkopolskich, to jednak ze względu na ograniczoną sprawność w ich rozsyłaniu i wciąganiu w księgi żaden z nich ich nie posiada<sup>8</sup>. Trzeba przy tym pamiętać, że chociaż akta sejmi-

wcześniej marszałka kilku sejmików za panowania Augusta II, później zaś wojewody poznańskiego i znanego pisarza politycznego czasów saskich, autora „Anatomii Rzeczypospolitej Polskiej...”.

<sup>3</sup> Laudum sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego z limity w Środzie 27 III 1702 r. (Poznań, Archiwum Państwowe, Kościan Gr. 132, k. 81-83; Wschowa Gr. 189, k. 36-37; Konin Gr. 93, k. 320-321).

<sup>4</sup> Fakt nieobecności tych osób na tym właśnie sejmiku potwierdzają puste miejsca pozostawione w jego laudum, opublikowanym przez Wydawcę z oryginału (Nakło Gr. 148, k. 196-200v), brak imienia Lisieckiego i nazwiska Władysława Skoroszewskiego. Inny oryginał tej uchwały zachował się w księdze Wschowa Gr. 191, k. 28-32.

<sup>5</sup> Potwierdza to także ogłoszony przez Wydawcę oryginał uniwersału Augusta II wydany w Toruniu 18 XI 1709 r., przed Walną Radą Warszawską, zwołujący sejmik województw poznańskiego i kaliskiego do Środy na dzień 7 I 1710 r., skierowany do powiatu konińskiego (poz. CIII/1).

<sup>6</sup> Potwierdzają to zapisy o publikacji tych akt (a zwłaszcza uniwersałów) umieszczane przeważnie *in dorso*, chociaż nie tylko (zob. np. Wschowa Gr. 205, k. 117-118, 122v-123v).

<sup>7</sup> Być może z tym właśnie wiązała się, a nie była przypadkowa, niemożność oblaty akt sejmiku przedsejmowego odbytego w Środzie 18 IV 1701 r. w księgach grodzkich kcyńskich, spowodowana trudnościami ze znalezieniem regenta grodzkiego i jego zastępcy oraz siedziby kancelarii, potwierdzona w protestacji wysłannika marszałka tegoż sejmiku, wniesionej do ksiąg grodzkich nakielskich 4 V 1701 r. (por. poz. XXX/10).

<sup>8</sup> Zagadnienie to bardzo interesująco przedstawił W. D w o r z a c z e k, w: Akta sejmikowe woje-

kowe wszywano na ogół do ksiąg grodzkich, to często po przepisaniu (czyli sporządzeniu tzw. indukty) nie dbano już o protokoły, a wraz nimi ginęły i ich oryginały. W okresie objętym omawianym wydawnictwem, ze względu na rezygnację w większości grodów z przepisywania ksiąg do indukty i poprzestanie na prowadzeniu protokołonu, w serii relacji wielkopolskich ksiąg grodzkich zachowała się większa liczba oryginałów akt sejmikowych, czasem także występujących w osobnych fascykułach tychże. Dlatego trzeba ich szukać w księgach wszystkich grodów, a po stwierdzeniu ich braku tamże oczywiście także i poza nimi, w innych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych. W tym wypadku istotny sens miałyby potwierdzenie, że np. oryginały laudów sejmików z limity w Środzie z 28 X 1701 i 23 I 1702 r. występują nie tylko w księgach grodzkich poznańskich, ale także i w kościańskich, wschowskich i konińskich, a laudum sejmiku z 15 IX 1716 r., znane z serii (fascykułu): lauda ksiąg grodzkich poznańskich, znajduje się także w księgach relacji grodzkich wschowskiej i kościańskiej.

Niepełna i jednak w znacznym stopniu wybiórcza kwerenda w księgach grodzkich świadczy również o niekonsekwencji w postępowaniu Wydawcy, który skrupulatnie odnotowuje wszystkie inne znane mu rękopisy innych akt (takich, jak np. uniwersały, listy królewskie i listy innych dostojników) ze zbiorów bibliotecznych, a nie czyni tego w stosunku do zawierającego je archiwalnego zespołu podstawowego. Nie chodziłoby też tutaj bynajmniej, jak pisze M. Zwierzykowski, o uwzględnianie (albo zaznaczanie) przy ogólnej zgodności treści, odmian tekstowych tych właśnie akt, chociaż tak właśnie postępowali tak doświadczeni wydawcy tego typu źródeł, jak A. Przyboś i W. Dworzaczek, notujący konsekwentnie oryginały lub ich ekstrakty występujące we wszystkich księgach grodzkich. Wystarczyłoby bowiem podać tylko proste informacje o oblatkach wszystkich tekstów akt sejmikowych (a nie jednego przyjętego za podstawę przedruku) zachowanych także w księgach pozostałych grodów wielkopolskich. Ich odnotowanie zwiększyłoby rozmiary edycji tylko o najwyżej kilkanaście stron, aczkolwiek niewątpliwie wydłużyłoby czas jej przygotowania. Osiągnięty w ten sposób pożytek naukowy w postaci potwierdzenia istnienia większego i bardziej kompletnego zbioru akt sejmikowych (odnoszących się może i do tych sejmików, dla których dotychczas nie udało się ich odnaleźć), pozwalającego równocześnie śledzić dokładniej organizację i funkcjonowanie życia sejmikowego w całej właściwej Wielkopolsce, byłby jednak zasadniczy.

I jeszcze po kilka uwag i zastrzeżeń szczegółowych odnośnie treści poszczególnych części konstrukcyjnych wydawnictwa.

W Przedmowie (s. VII) podano błędnie datę I Zjazdu Historyków Polskich (1881 zamiast 1880 r.) i niepełny jest zapis bibliograficzny opracowania cytowanego w przyp. 10 (s. VIII). Przytoczona tam (s. XIII), za J. Bielecką<sup>9</sup>, informacja o spaleni się w 1767 r. ksiąg relacji grodu pyzdrowskiego jest błędna – mieszcząca się na zamku w Pyzdrach kancelaria grodzka i jej akta z lat 1700-1768, przechowywane po części w kościele Franciszkanów, a po części trzymane w kancelarii dla dokonywania kwerend lub zszywania, spłonęły w pożarze spowodowanym przez podpalenie całego miasta przez Rosjan 11 VI 1768 r., po nierozstrzygniętej potyczce stoczonej w tym dniu w Pyzdrach z konfederatami barskimi<sup>10</sup>. W Przedmowie warto byłoby także określić proporcje między sejmikami zwoływanymi z mocy prawa (przez króla i prymasa), a innymi, nadzwyczajnymi zjazdami, zwoływanymi przez marszałków i inne osoby z limitacji. Dobrze byłoby również napisać, z jakich serii ksiąg grodzkich (przeważnie były to relacje) i rodzajów zbiorów pochodzą zebrane akta sejmikowe, zestawić je w formie tabelarycznej wraz sygnaturami ksiąg lub akt według ich pertynencji archiwalnej albo bibliotecznej, ustalić ich wzajemne pro-

wództwo poznańskiego i kaliskiego, t. I, cz. 1, Poznań 1957, s. X-XIII.

<sup>9</sup> J. Bielecka, Inwentarze ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII wieku, Poznań 1965, s. 86, 354, 358.

<sup>10</sup> W. Szczygiełski, Konfederacja barska w Wielkopolsce (1768-1770), Warszawa 1970, s. 48-50; Poznań, Archiwum Państwowe, Pyzdry Gr. 90, k. 108-114, 188v, 243v-244, 251, 259, 453v, 509-509v, 554; Pyzdry Gr. 91, k. 243v-252; Pyzdry Gr. 93, k. 107-108v (laudum sejmiku poselskiego powiatu pyzdrowskiego), 140-140v, 199-199v, 590-590v, 690 (11 VI 1768); Poznań Gr. 1122, k. 107a-107av (list Mikołaja Gozdawa Godlewskiego wiceregenta grodzkiego pyzdrowskiego do Tadeusza Wyssogota Zakrzewskiego sędziego ziemskiego poznańskiego z 14 VII 1768 r. z informacją o spaleni akt grodu Pyzdry, przechowywanych w jednej skrzyni za ołtarzem w kościele Franciszkanów, razem z tym kościołem).

porcje. W charakterystyce literatury i źródeł warto byłoby chyba odnotować jeszcze publikacje O. Balzera (Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII), S. Kutrzeby (Historia źródeł dawnego prawa polskiego), A. Pawińskiego, J. Porazińskiego (artykuł Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej [1702-1703]), J. Bieleckiej (artykuły o kancelarii grodzkiej), J. Włodarczyka (monografia sejmików łęczyckich), A. Lityńskiego, W. Kriegseisen, K. Przybosia (monografia sejmiku województwa krakowskiego w czasach saskich), a przy omawianiu wydawnictw akt sejmikowych, zwłaszcza krakowskich oraz wielkopolskich, ich drukowane recenzje. W informacji o modernizacji tekstów warto było jeszcze wspomnieć o wprowadzeniu właściwej alineacji (która w oryginałach właściwie prawie nie istnieje) oraz interpunkcji.

W wykazie literatury brakuje Chronologii sejmów polskich W. Konopczyńskiego (z uzupełnieniami Z. Radwańskiego i H. Olszewskiego), prac ks. J. Korytkowskiego o arcybiskupach i kanonikach katedralnych gnieźnieńskich, monografii (archi)diecezji poznańskiej ks. J. Nowackiego, wydawnictwa instalacji kanoników katedralnych poznańskich R. Weimanna (z informacjami m. in. o ich wyborze na deputatów do Trybunału Koronnego), Dziejów Wielkopolski (z syntetycznym tekstem W. Dworzaczka o życiu sejmikowym), drukowanych inwentarzy bibliotek naukowych, herbarzy K. Niesieckiego i A. Bonieckiego oraz Polskiego i Wielkopolskiego słownika biograficznego – z których przecież Wydawca na pewno także korzystał.

W Wykazie skrótów wśród zespołów i zbiorów materiałów, w których znajdują się akta sejmikowe, daje się zauważyć brak powszechnie wykorzystywanych w ich wydawnictwach *Libri legationum* Metryki Koronnej z AGAD w Warszawie, zawierających teksty legacji królewskich; jeżeli wśród nich nie ma skierowanych do sejmików wielkopolskich z lat 1696-1732 to należałoby o tym wspomnieć w Przedmowie; tamże (s. 2) natomiast zamiast *Providuus* powinno być *Providus*.

We właściwej edycji przy pozycjach IX i XIV brak jest numerów sygnatur ksiąg grodzkich. Przy poz. XXXIII/6 brak odnotowania daty jej oblaty w księdze grodzkiej nakielskiej (w księdze Konin Gr. 93, k. 166, 167, dokonano jej 3 X 1701 r.). Przedrukowane z kopii (Biblioteka Raczyńskich rkps 231) laudum sejmiku z limity w Środzie 27 III 1702 r. (poz. XXXVII/3) przy porównaniu z oryginałem (oblata: Konin Gr. 93, k. 333-333v) w pierwszym wierszu ostatniego akapitu zawiera błąd; zamiast „uniwersały na sejmiku relacyjonalnym”, powinno być „uniwersały na sejmiki relacjonalne”. Nazwa jednej z trzech miejscowości w tekście pozycji LII/1 (s. 350) oraz drugi człon nazwy wsi Gać (poz. CXXXII/2, s. 752), wszystkich w pow. kaliskim, zostały zapisane w oryginale lub odczytane błędnie przez Wydawcę – zamiast „pod Szubienicami” (bo chyba w tym wypadku nie chodziło o miejsce z takimi urządzeniami do wykonywania egzekucji) powinno być „pod Sulislawicami” (wieś Szubienice, uwzględniona też w indeksie geograficznym, nie istniała) i zamiast Gać Powozowa – Gać Powężowa. W nagłówku poz. CXXXVI/3 (s. 773) zabrakło określenia, z jakiego rodzaju źródła pochodzi podana tam informacja, zaś w nagłówku poz. CLXV/4 (s. 894) jest pomyłka w dacie (nie 20, lecz 29 IV 1720). W czwartym wierszu poz. I/6 (s. 22) zamiast *eminentissimi cardinali* powinno być *eminentissimi cardinalis* (jak poprawnie w oryginale). W tekście poz. CLXXXV/3 (s. 1007) występuje oczywisty błąd literowy w nazwisku (zamiast „Koszuctokiego”, powinno być „Koszutckiego”, czyli Koszuckiego). W zapisie daty wydania uniwersału Augusta II na sejmik nadzwyczajny w Środzie 16 X w oryginale figuruje błędna data 25 X, zamiast 25 IX 1702 r., będąca oczywistą pomyłką<sup>11</sup>, nie zaznaczona jednak przez Wydawcę (np. znakiem [!]) i powtórzona w nagłówku poz. XLIII/1 (s. 293). Błędny, niejasny lub nawet mylący jest oryginalny zapis datacji oblaty przy poz. VII/5 (s. 99): *feria quarta post Dominicam Judica Misericordiae Proxima* (bo *dominica Iudica* to co innego niż *dominica Misericordia*), rozwiązany jako 24 IV 1697 r. oraz przy poz. XXI/1 (s. 1080) zapis *feria sexta in crastino Festi Sancti Thomae Apostoli a. D. 1731*, rozwiązany jako 21 XII 1731 (co istotnie wypadło w piątek). Oba, jako wewnętrznie sprzeczne, warto było opatrzyć znakiem [!]. Natomiast rozwiązanie dat oblaty przy poz. XXX/7 i 8 (s. 225 i 227), zapisanych jako: *feria secunda post Dominicam Rogationum proxima a. D. 1701*, jako 25 IV 1701, jest niewątpliwie błędne (faktycznie chodzi o 2 V 1701). Przypisy objaśniające wybit-

<sup>11</sup> Takową błędną datację figurującą w oryginale druku uniwersału, znanym Wydawcy z księgi Nakło Gr. 148, k. 48, potwierdzają inne oryginały tego aktu (Wschowa Gr. 189, k. 74v-74a; Konin Gr. 93, k. 426, 427).

niejsze postacie występujące w tekstach źródłowych są jednak chyba nazbyt zwięzłe. Przynajmniej w przypadku pierwszego pojawiania się ważniejszych osób należałoby podać, obok imion i nazwisk, także daty panowania lub sprawowania urzędów i godności. Uzupełnienia wymagają np. przypisy dotyczące Stefana Garczyńskiego, Zygmunta Unruga (w przyp. 1143 chodzi na pewno, a nie prawdopodobnie o niego, a na s. 1053 powinien się znaleźć przypis objaśniający słynną sprawę oskarżenia go o bluźnierstwo, określaną tam jako „bardzo ciężkie projekta na jmp. pana Unruga”), Franciszka Radzewskiego, z odesłaniem do ich mniej lub bardziej pełnych monografii (autorstwa L. Wegnera, A. Kraushara, P. Glabiszewskiego). Czasem przydałyby się dodatkowe przypisy tekstowe i rzeczowe. Np. pożądane byłoby przy poz. CXLVII/2 (s. 824) objaśnienie, co oznacza użyty tam w sformułowaniu „w szkołach Tyrocina” łaciński termin *tyrocinium*. Warto byłoby się także zastanowić, czy poza objaśnianiem (za Volumina legum) konstytucji sejmowych przywoływanych w aktach sejmikowych (zwłaszcza w laudach i instrukcjach) nie należałoby również podawać wyjaśniających informacji o wspomnianych w nich czasem specjalnych uniwersałach lub manifestach królów oraz uniwersałach np. marszałków konfederacji wojskowych, oblatowanych osobno w księgach grodzkich.

Także opracowanie wydawnicze tekstów ujętych w części właściwej (oparte zasadniczo na wzorcu stworzonym przez edycje A. Przybosia i W. Dworzaczka oraz na Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XV do połowy XIX wieku, opr. pod red. K. Lepszego, Wrocław 1953), z wprowadzeniem modernizacji i skrótów oraz zastosowaniem również pewnych rozwiązań własnych, podyktowanych głównie specyfiką materiałów, nasuwa pewne uwagi. Zbędne wydaje się podawanie informacji o miejscu oblatowania akt, skoro wynika to z samej sygnatury archiwalnej (której częścią jest nazwa grodu). Warto byłoby za to podawać serię ksiąg (relacje, lauda itp.) i ich rodzaj (protokół czy indukta). Niejasne może być podawanie przy sejmikach, dla których brak dokumentacji, adnotacji: „Nie odnaleziono informacji o tym sejmiku” – co może sugerować, że niepewny jest sam fakt ich odbycia, poświadczony jednak skądinąd. Właściwsze byłoby tu użycie sformułowania: „Akta tego sejmiku są nieznanne”. Nie przekonuje przyjęta zasada (zapowiedziana już w Przedmowie), by – wobec adresowania wydawnictwa do naukowców – rezygnować z tłumaczenia fragmentów łacińskich lub podawania objaśnień rzeczowych (oprócz osób i nazw geograficznych). Wydaje się, że przynajmniej niektóre trudniejsze wyrażenia urobione z łaciny powinny zostać objaśnione w osobnym słowniczku wyrazów staropolskich i tych, które wyszły z użycia. Także fachowemu czytelnikowi ułatwiłoby to niezmiernie lekturę. Pisownia nazwiska Zdychowski przez *y* zamiast przez *i* (jak chce instrukcja) jest niewłaściwa. Wątpliwości budzi sens przedruku w całości uniwersałów, zwoływających sejmik, instrukcji królewskich i kredensów, listów do senatorów i urzędników dla posłów królewskich (tych ostatnich – jak twierdzi Wydawca – tylko przykładowo), czasem drukowanych listów prymasów i ministrów Rzeczypospolitej, rozsyłanych w jednakowym brzmieniu do wszystkich sejmików. Treść przynajmniej części z nich, tych stereotypowych, dużo lepiej byłoby podać w formie regestów, co pozwoliłoby także znacznie zmniejszyć objętość wydawnictwa.

W indeksie geograficznym zabrakło określenia powiatowej lokalizacji miejscowości (tylko niekiedy dokonanej w przypisach), a przy niektórych nazwach należałoby dodawać formy dzisiejsze, np. Dupin to obecnie Dubin, a Frydładek to Mirosławiec. Błędem jest wspólne ujęcie wszystkich wystąpień nazwy Wieluń, wieluński, z których część odnosi się do Wielunia (w woj. sieradzkim), część zaś do Wielenia i majątności wieleńskiej nad Notecią. Błędna jest też forma Żułcz (*recte* Żółcz, pow. gnieźnieński – tak zresztą w przyp. 923). W indeksie osobowym warto byłoby przy osobach, które piastowały funkcje marszałków sejmikowych i na sejmikach przedsejmowych zostały wybrane posłami na sejm, a na deputackich deputatami do Trybunału Piotrkowskiego, zaznaczyć te fakty, a przynajmniej w przypadku tych pierwszych wyróżnić ich nazwiska inną czeconką (np. wytłuszczoną).

Wydawnictwo wzbogaca 16 ilustracji, ukazujących przykładowe fragmenty lub całe teksty różnych rodzajów akt sejmikowych. Szkoda jednak, że nie umieszczono też w nim reprodukcji fotografii kilku budynków, w których (lub obok których) odbywały się obrady sejmików – dotyczy to szczególnie fary średzkiej, jej wnętrza i kaplicy Gostomskich, w której za zamykaną na klucz kratą urzędowali sekretarze sejmików, albo fary w Kole. Warto było też pewnie dać rycinę



ukazującą obrady sejmiku średzkiego na cmentarzu kościoła parafialnego w Środzie (znaną ze Wspomnień Wielkopolski E. Raczyńskiego), a zwłaszcza zamieścić przynajmniej kilka z kilkunastu szczęśliwie zachowanych podobizn marszałków sejmikowych.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że recenzowane wydawnictwo rejestruje pełną listę sejmików (bez pominięcia 4 zgromadzeń, występującego we wspomnianej monografii Wydawcy o Komisji Skarbowej Poznańskiej) oraz bardzo bogatą, prawie wyczerpującą dokumentację zdecydowanej większości z nich, imponującą swą zawartością i obszernością. Na podkreślenie zasługują: 1) wielki trud włożony przez M. Zwierzykowskiego w zebranie i opracowanie tak obszernego materiału, staranne odczytanie rękopisów, z podaniem (choć nie zawsze!) innych kopii; 2) współpraca Wydawcy z filologiem klasycznym w zakresie poprawnego odczytania i analizy bardzo licznych (charakterystycznych dla epoki) łacińskich fragmentów tekstów; 3) jasny układ materiału i zastosowanie żywej paginy wyraźnie określającej rodzaj lub charakter, datę i miejsce odbycia sejmiku (zjazdu), jego zwołanie (powstanie) z limity poprzedniego; 4) konsekwentne przestrzeganie przez Wydawcę podstawowych zasad instrukcji wydawniczej. Wyrazy uznania za stronę edytorską dzieła – przejrzysty układ, estetyczne przerywniki graficzne, elegancką i zróżnicowaną czcionkę, bardzo staranną korektę (liczba dostrzeżonych drobnych i oczywistych błędów literowych jest znikoma) – należą się Wydawnictwu Poznańskiemu.

Edycja, którą zostały objęte wszystkie najważniejsze i istotne, różnorodne akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego z lat 1696-1732, wzbogaca w sposób zasadniczy wiedzę o przeszłości sejmiku dwóch województw właściwej Wielkopolski w tym okresie, jako jednego z najważniejszych składników samorządu lokalnego w okresie staropolskim, a także jednego z najważniejszych ogniw parlamentaryzmu w całej Rzeczypospolitej. Jego uchwały ze względu na zawarte w nich postulaty i programy wywierały także bardzo poważny wpływ na inne sejmiki, zwłaszcza sąsiednie – województwa sieradzkiego w Szadku, ziemi wieluńskiej w Wieluniu i województw kujawskich w Radziejowie, o czym świadczy prowadzona między nimi (i prezentowana również w tym wydawnictwie) korespondencja, ale też liczyły się na ogólnopolskim forum w czasie ich referowania według instrukcji poselskich w sejmie. Zwłaszcza po opracowaniu indeksu rzeczowego dostarczy ona informacji do badań wielu szczegółowych zagadnień, takich jak: skarbowość państwowa (do 1717 r.) i wojewódzka, organizacja wojska, sądownictwo, bezpieczeństwo wewnętrzne w prowincji, polityka szlachty wobec miast i mieszczan, instytucji kościelnych i charytatywnych, mecenat kulturalny, funkcjonowanie kancelarii i archiwów grodzkich i ziemskich, przechowywanie ksiąg grodzkich i ziemskich itd. Przy korzystaniu z zawartych w tej publikacji akt sejmikowych trzeba jednak zachować duży krytycyzm, traktując je jako wyraz tendencji i postulatów nie tyle całej szlachty, ile raczej jej grup przywódczych, nieraz wykazujących szersze horyzonty polityczne i społeczne. Wielkiej wartości wydawnictwa nie podważają w zasadniczy sposób wyrażone wyżej krytyczne zastrzeżenia, dotyczące niekompletności kwerendy odpowiednich serii ksiąg grodzkich i skutków nienotowania wszystkich zachowanych w nich oryginałów lub kopii akt sejmikowych lub nawet niekiedy dawania przed tymi pierwszeństwa ich kopiom pochodzącym z innych zespołów lub zbiorów. Wynikające z tego powodu ewentualne przeoczenia i pominięcia, które w jakimś, w sumie jednak raczej ograniczonym stopniu, mogą umniejszyć wartość tego wydawnictwa, są nieraz nieuniknione nawet przy najbardziej całościowych i systematycznych poszukiwaniach. W następnym, zapowiadanym tomie edycji Wydawca zamieści zapewne uzupełnienia. Tamże należałoby również podać *corrigenda* dostrzeżonych przez nas i innych recenzentów błędów i pomyłek. Wskazane byłoby może również zastanowić się nad uwzględnieniem niektórych ze sformułowanych uwag dyskusyjnych.

Przy okazji warto jeszcze sformułować postulaty właśnie odnośnie kontynuacji tej edycji, niewątpliwie bardzo potrzebnej. Wydaje się, że, po ogłoszeniu drugiego tomu dla lat 1733-1763 i zapowiedzianych opracowań monograficznych dziejów sejmików wielkopolskich, najpierw należałoby jednak pomyśleć o edycji materiałów z lat 1632-1695. W dwóch tomach objęłaby ona akta sejmikowe z czasów rządów Władysława IV i Jana Kazimierza Wazów (1632-1668) oraz z okresu panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III Sobieskiego (1668-1695). W ten sposób udałoby się przetrząść jakby brakujące przeszło mostu, uzyskując bezpośrednią kontynuację z wydawnictwem W. Dworzaczka i stwarzając pełną podstawę materiałową dla ciągłej,

całościowej analizy dziejów sejmików wielkopolskich na przestrzeni blisko 200 lat, a zarazem w dwóch przełomowych ich etapach. W dalszej dopiero kolejności powinna zostać przygotowana edycja akt sejmikowych z wykazującego już wyraźną odrębność okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Obejmie ona materiał niemal dwa razy obszerniejszy od zawartego w omawianym tomie, na co wskazują prawie pełne już wyniki przeprowadzonej przez piszącego te słowa kwerendy w księgach grodzkich i ziemiańskich wielkopolskich z lat 1763-1792, wymagającej jeszcze oczywiście paruletniego żmudnego uzupełnienia o dalsze akty z innych zbiorów archiwalnych oraz biblioteczne. Wydaje się, że wydawnictwo akt sejmikowych za ten ostatni okres, ze względu na swe rozmiary, powinno ukazać się w dwóch tomach (częściach) – dla lat 1763-1780 i 1782-1792. Znalazłyby się w nich materiały związane ze wspólnym dla województw poznańskiego i kaliskiego (a od 1776 r. także gnieźnieńskiego) sejmikiem średzkim z lat 1764-1768 i 1778-1790, a także te dotyczące osobnych sejmików każdego z powiatów tych województw i sejmiku generalnego w Poznaniu z lat 1768-1776, zjazdów okresu konfederacji radomskiej i barskiej oraz związanych z powstaniem i funkcjonowaniem Rady Województw Wielkopolskich z 1772 r., osobnych sejmików powiatowych z 1792 r. (po reorganizacji podziału terytorialnego Wielkopolski w 1791 r.) i zjazdu z okresu konfederacji targowickiej. Należałoby je wydać pod wspólnym, jasnym tytułem: Akta sejmików, konfederacji i innych zjazdów szlacheckich województw poznańskiego i kaliskiego. Można by także rozważyć, czy jednak akt konfederacji i innych zjazdów nie należałoby wydać w osobnym tomie. Akta sejmików z lat 1763-1792 ukazują zróżnicowanie ich organizacji i kompetencji (w dużym stopniu odmiennych lub nawet zasadniczo różnych od tych właściwych dla okresu sprzed 1763 r.) i ich relacji do nowych kolegialnych władz wykonawczych i sądowych (Trybunału Poznańsko-Bydgoskiego w l. 1764-1768, Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych w l. 1790-1792, sądów ziemiańskich i komisarzskich-granicznych w 1792 r.). W opracowaniu tych tomów wydawnictwa pomocne będą dość liczne już opracowania różnych wątków dziejów Wielkopolski, także jej samorządu (z nowszych zwłaszcza prace J. Deresiewicza i J. Sobczaka). W kontynuacji wydawnictwa zawsze jednak poza tekstami przyjętymi za podstawy przedruku powinny zostać odnotowane przede wszystkim oblaty oryginałów i kopii akt sejmikowych zachowane we wszystkich księgach grodzkich wielkopolskich, a dopiero następnie pochodzące z innych zespołów i zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Zakres rzeczowy ujętych w nich materiałów powinien być maksymalny, tak jak w omawianym tu tomie, jego układ podobny, oczywiście z uwzględnieniem różnic wynikających ze specyfiki okresów, z których będą pochodzić. Kolejne tomy wydawnictwa mogłyby być, celem przyspieszenia kwerendy i opracowania, przygotowywane zespołowo, z rozpisaniem zadań na trzy lub cztery osoby, chociaż, jak wiadomo, działalność zespołowa ma też swe mankamenty. Wszystkie tomy powinny zostać zaopatrzone w przypisy tekstowe i rzeczowe oraz indeksy nie tylko geograficzne i osobowe, ale koniecznie także i rzeczowe.

*Zbigniew Chodyła (Poznań – Zielona Góra)*

KRZYSZTOF MARCHLEWICZ, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831-1863)*, Instytut Historii UAM, Poznań 2008, ss. 338.

Mimo młodego wieku Krzysztof Marchlewicz należy już do grona wyróżniających się w naszym kraju badaczy XIX w. Uznanie w środowisku historycznym przyniosły mu prace dotyczące różnych tematów z dziejów Wielkiej Emigracji, w tym zwłaszcza obszerna monografia pt. *Polonofil doskonały. Propolska działalność charytatywna i polityczna lorda Dudleya Couttsa Stuarta 1803-1854*, która została wysoko oceniona zarówno przez recenzentów w przewodzie doktorskim w Instytucie Historii UAM (1999), jak i (po publikacji 2001) na łamach czasopism historycznych. Badania nad brytyjskim polonofilizmem i polską emigracją w Anglii K. Marchlewicz prowadził także po uzyskaniu stopnia doktora, czego wyrazem są artykuły ukazujące zbiorowy portret brytyjskich polonofilów w dobie wczesnowiktoriańskiej, cele i metody propolskiego lobbingu w Izbie Gmin i Izbie Lordów w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w., nadzór